



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie K. Z.

skazanego z art. 224 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 kwietnia 2023 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt II Ka 48/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Lubaczowie

z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 94/20,

1. uchyla zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. nakazuje zwrot K. Z. uiszczonej opłaty kasacyjnej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaczowie z dnia 3 grudnia 2021 r. (sygn. akt II K 94/20) K. Z. został uznany winnym czynu z art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 244 k.k. za które wymierzono mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Przemyśle z dnia 7 kwietnia 2022 r. (sygn. akt II Ka 48/22) utrzymano wyrok w mocy (dokonano jedynie zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych).

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu orzeczeniu:

„ 1) rażące naruszenie przepisu prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 224 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię przez Sąd II instancji polegającą na przyjęciu, iż skazany K. Z. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa zmuszenia funkcjonariusza publicznego do zaniechanie prawnej czynności służbowej, gdy w rzeczywistości: w toku sprawy nie zostało wykazane jakoby skazany zastosował wobec D. M. „przemoc” w celu „zaniechania przeprowadzenia przez niego czynności służbowej”, oddanie strzału z pistoletu alarmowego nie stanowi przesłanki stosowania przemocy w stosunku do pokrzywdzonego funkcjonariusza publicznego (policjanta), materiał wydobywający się z lufy pistoletu marki M. nie dosięgnął osoby pokrzywdzonego, gdyż odległość jego rażenia jest mniejsza niż 1 metr, skazany nie podejmował działań zmierzających do uniemożliwienia pokrzywdzonemu przeprowadzenia skutecznej czynności służbowej, gdyż reakcja z jego strony miała miejsce już po tej czynności, wystrzał z pistoletu alarmowego miał miejsce już po zakończeniu czynności przez D. M., skazany na żadnym etapie zdarzenia nie stosował „przemocy” wobec pokrzywdzonego, lecz wykonywał działania obronne, w toku sprawy nie zostało jednoznacznie wykazane / wyjaśnione w jaki sposób skazany uniemożliwiał przeprowadzenie pokrzywdzonemu czynności służbowej (K. Z. nie przemieszczał się i nie był informowany przez D. M., że jest zatrzymany), skazany nie był napastnikiem, lecz wyłącznie bronił się przed atakiem ze strony pokrzywdzonego, działania K. Z. związane z ucieczką do samochodu osobowego, szarpaniem, uderzaniem i drapaniem pokrzywdzonego stanowiły obronę konieczną podjętą przez skazanego w

obawie o naruszenie swojego życia i zdrowia, osoba, która wszczęła zajście w inkryminowanym dniu był pokrzywdzony, a nie skazany, biorąc pod uwagę przebieg zdarzeń z dnia 14 października 2019 r. to D. M., a nie skazanemu należało postawić zarzuty związane z przekroczeniem przez niego uprawnień (funkcjonariusza publicznego) oraz pobiciem K. Z. . W wyniku pobicia przez pokrzywdzonego skazany doznał obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu (art. 157 § 2 k.k.), czynności służbowe D. M. na miejscu zdarzenia zostały przez niego przeprowadzone z naruszeniem podstawowych zasad dotyczących zatrzymania (pokrzywdzony nie zgłosił niezwłocznie rozpoczęcia interwencji do dyżurnego Policji, a nadto podczas interwencji pokrzywdzony był zwrócony do skazanego tyłem), Sąd odwoławczy całkowicie zbagatelizował to, iż pokrzywdzony i skazany już w inkryminowanym okresie czasu pozostawali ze sobą w zaognionym konflikcie, pokrzywdzony D. M. zmieniał treść swoich zeznań w czasie trwania postępowania karnego, stan zdrowia skazanego w dniu 14 października 2019 r. uniemożliwiał mu uderzanie pokrzywdzonego, gdyż D. M. przygniótł go ciałem, a nadto skazany miał poważnie zranioną lewą rękę,

2) art. 244 k.k. poprzez jego błędną wykładnię przez Sąd Okręgowy w Przemyśle opierającą się na tym, że skazany swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa prowadzenia po drodze publicznego pojazdu mechanicznego (motocykla marki H.) pomimo orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych, gdy w rzeczywistości: w toku trwania przedmiotowego postępowania nie zostało wykazane jakoby skazany miał jechać na ww. motocyklu po drodze publicznej, z wyjaśnień złożonych przez K. Z. wynika, że ten pchał motocykl na miejsce jego sprzedaży, gdyż miał on uszkodzony silnik i wał napędowy, pokrzywdzony D. M. nie zgłosił dyżurnemu Policji jakoby K. Z. jechał pojazdem mechanicznym, funkcjonariusze Policji, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia, nie sprawdzili tego czy silnik ww. motocykla był ciepły czy też zimny,

2) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treści wyroku, a mianowicie:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- brak rzetelnej kontroli odwoławczej podniesionych przez obronę w środku odwoławczym zarzutów dotyczących tego, iż żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie potwierdził w sposób niebudzący wątpliwości, iż skazany K. Z. popełnił zarzucane mu czyny, a odmienne ustalenia opierają się tylko i wyłącznie na przypuszczeniach i materiale dowodowym budzącym wątpliwości, które zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* stypizowaną w art. 5 § 2 k.p.k. winny zostać rozstrzygnięte na korzyść skazanego.

- nierozważenie przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przypisanie skazanemu sprawstwa za czyn z art. 244 k.k. polegający na prowadzeniu po drodze publicznej motocykla pomimo zakazu prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych - pomimo tego, iż obrona wskazała w treści środka odwoławczego na szereg okoliczności świadczących o tym, iż nie zostały spełnione wszystkie przesłanki umożliwiające pociągnięcie K. Z. do odpowiedzialności karnej za ww. przestępstwo, a wszystkie ustalenia prowadzące do skazania K. Z. za ten czyn opierają się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego D. M.;

b) art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. poprzez niewyłączenie od udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego sędziego D. J., pomimo tego, iż istniała uzasadniona wątpliwość co do tego bezstronności, gdyż:

- dniu 31 marca 2022 r. sędzia D. J. wydał postanowienie, sygn. akt U Ka 48/22, którym nie uwzględnił wniosku skazanego o wyłączenie od udziału w przedmiotowej sprawie sędziów Sądu Okręgowego w P. w osobach sędziego D. L., sędziego M. F. oraz sędziego B. K.,

- przed dniem wydania postanowienia z dnia 31 marca 2022 r., Sąd Rejonowy w Dębicy Wydział II Karny wydał wyrok, sygn. akt II K 159/20., w którym uznał K. Z. za winnego popełnienia czynu polegającego na fałszywym oskarżaniu o popełnienie czynów polegających na fałszowaniu dokumentów, niszczeniu dowodów, przyjmowaniu korzyści majątkowych, wydawaniu fałszywych opinii oraz przekroczeniach uprawnień m.in. przez sędziego D. J..

- *sędzia D. J. mając wiedzę na temat tego, iż w dniu 26 października 2021 r. Sąd Rejonowy w Dębicy wydał ww. orzeczenie, winien wyłączyć się od rozpatrzenia wniosku skazanego o wyłącznie sędziów, bądź zostać z urzędu wyłączony od prowadzenia sprawy przez Sąd Okręgowy w P.,*
- *fakt, iż przed dniem wydania przedmiotowego postanowienia o niewyłączeniu sędziów toczyło się postępowanie karne, w którym K. Z. zarzucał popełnienie szeregu przestępstw m.in. sędziego D. J., może budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności ww. sędziego przy rozpatrywaniu wniosku K. Z. , tym bardziej, że ww. sędzia postanowieniem z dnia 31 marca 2022 r. nie uwzględnił wniosku skazanego o wyłączenie sędziów, którzy w dniu 7 kwietnia 2022 r. wydali zaskarżony wyrok.”*

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu w zaskarżonym zakresie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Lubaczowie w całości oraz uniewinnienie skazanego K. Z. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wyrok został uchylony z uwagi na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. nienależytej obsady sądu, bowiem przepis art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) przewiduje, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej

instancji sąd orzekał w takim samym składzie. Przepis ten został dodany ustawą z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1023).

Zatem w dniu orzekania w niniejszej sprawie przez Sąd odwoławczy art. 14fa już obowiązywał (od 22 czerwca 2021 r.). Z uwagi na ustawowe zagrożenie karą czynów zarzuconych oskarżonemu (do 5 lat pozbawienia wolności) apelację winien rozpoznać skład 1 – osobowy. Cytowany przepis stanowi rozwiązanie szczególne w odniesieniu do regulacji art. 29 § 1 k.k. w zw. z art. 449 § 2 k.p.k. regulujące autonomicznie zagadnienia składu sądu w czasie związanym z epidemią COVID-19. Ustawa ta nie przewidywała wyjątku od tej reguły, analogicznego chociażby do regulacji art. 30 k.p.k., który pozwala prezesowi sądu, z uwagi na szczególną zawłość sprawy zdecydować o rozpoznaniu konkretnej sprawy w składzie 3 sędziów.

Z uwagi na powyższe konieczne było uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed sądem odwoławczym, tym razem w prawidłowym składzie.

Sąd ten winien następnie rozpoznać apelację w sposób rzetelny i kompletny. Zwłaszcza w zakresie obszernie podniesionych i uzasadnionych zarzutów skarżącego, co do prawidłowości ustaleń związanych z realizacją znamion typu z art. 224 § 2 k.k. Zwłaszcza, że Sąd I instancji ustalił, że D. M. nie był na służbie. Zatem konieczne są pogłębione rozważania odnośnie do zarzutów apelacyjnych koncentrujących się właśnie na tym zagadnieniu, tj. czy w istocie funkcjonariusz podejmował czynność służbową w rozumieniu art. 224 § 2 k.k. (kwestia wylegitymowania, dnia wolnego i innych zagadnień proceduralnych).

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

[SOP]

[ł.n]